

# REPUBLIKA

Rok XV. | LUDZ. PIATEK, 14-GO MAJA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 131

## Zajścia antyżydowskie w Brześciu

**Starcie rzeźnika z funkcjonariuszem policji. — Tłum rozbija sklepy i stragany żydowskie. — Kilkanaście osób rannych**  
**Władze przywróciły spokój w mieście**

BRZEŚĆ n/B., 13 maja.  
 (PAT) Dn. 13 maja w Brześciu n/B. o godz. 7.30 rano podczas zajmowania partii mięsa z nielegalnego uboju, został ciężko ranny nożem funkcjonariusz policji Stefan Kędziora.  
 Jako sprawcę zadanych ran wskazał on na rzeźnika Ajzyka Szczerbowski, którego Kędziora ciężko już ranił w obronie własnej postrzelił w nogę.  
 Kędziora po przewiezieniu do szpitala zmarł.  
 Morderstwo dokonane na osobie policjanta Kędziory wywołało odruch antyżydowski społeczeństwa polskiego w Brześciu n/B.  
 W mieście w kilku punktach zostały

WYBITE SZYBY W SKLEPACH ŻYDOWSKICH. NA RYNKU CZEŚĆ STRAGANÓW ŻYDOWSKICH ZOSTAŁA ZNISZCZONA. W KILKUNASTU WYPADKACH POTURBOWANO ŻYDÓW I CHRZEŚCIJAN.  
 Władze prowadzą energiczne dochodzenie, które ustali przyczynę zabójstwa. Zostały wydane zarządzenia mające na celu utrzymanie spokoju i bezpieczeństwa na terenie Brześcia n/B.  
 WARSZAWA, 13 maja.  
 W związku z zajściami antyżydowskimi w Brześciu nad Bugiem senator prof. Schorr INTERWENIOWAŁ U NACZELNIKA BEZPIECZEŃSTWA w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Żybskiego.

P. naczelnik Żybski zapewnił prof. Schorra, że władze wydały zarządzenia, aby nie dopuścić do dalszych zajść. Do Brześcia wysłano oddział policjantów złożony ze 120 osób.  
 Wedle wiadomości nadeszłych w godzinach wieczornych SYTUACJA W BRZEŚCIU ZOSTAŁA OPANOWANA.  
 Na ulicach krąży gęste patrolo policji.  
 Dziś sen. prof. Schorr oraz poseł Sommerstein udają się Z INTERWENCJĄ DO PREMIERA GEN. SKŁADKOWSKIEGO.  
**Zajścia w Grabowie**  
 Na targu w miasteczku Grabów, pow. łęczyckiego doszło do zajść przeciw miejscowej ludności żydowskiej.

Podłożem zajścia była bójka między przekupniem chrześcijaninem, utrzymującym stolik z wygranymi, a jednym z obecnych na targu żydów. W czasie bójki obaj odnieśli obrażenia.  
 Więść o poranieniu polaka, wyolbrzymiona przez plotkę, wzburzała okolicznych i miejscowych chłopów, którzy nad wieczorem po zakończeniu targu zgromadzili się w Grabowie na rynku i poczęli atakować przechodzących żydów oraz demolować okna w domach żydowskich, wybijając znaczną liczbę szyb.  
 Kilkanaście osób zostało w czasie zajść rannych. Na miejsce przybyły oddziały policyjne z Łęczycy, które przywróciły porządek, przy czym aresztowano kilkanaście osób, w pośród uczestników zajść, w tym 3 członków Stronnictwa Narodowego, jako podejrzanych o zorganizowanie wystąpień.

## Mowa p. premiera do robotników

**„Niech w Polsce zginie na zawsze ciemna dola bezrobotnego“**  
**150 tysięcy robotników znalazło zatrudnienie w przemyśle**

Warszawa, 13 maja  
 (Pat) Dziś, z okazji ukończenia robot na terenie posesji ministerstwa spraw wewnętrznych prezes rady ministrów minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj Składkowski podejmował obiadem robotników, zatrudnionych przy tych pracach.  
 Roboty obejmowały regulację terenu ministerstwa spraw wewnętrznych i trwały trzy tygodnie.  
 Na terenie świeżo ukończonych robot ustawiono dla z górą 100 robotników stoły, przy których odbył się obiad. Wszyscy robotnicy, którzy dziś ukończyli ostatecznie pracę, zebrał się, oczekując pana premiera. Punktualnie o godzinie 17 pan premier Sławoj Składkowski wyszedł z gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych, witając się z robotnikami i zapraszając ich do stołów.  
 Na zakończenie przyjęcia pan premier Sławoj Składkowski wygłosił następujące przemówienie:  
 „Panowie. W ciągu kilku tygodni obserwowałem pracę panów, którą można nazwać pracą wydatną i uczciwą. Najlepszy dowód, że skończyliście waszą pracę i że ona tutaj będzie utrwalona. Mogę o tyle na to patrzeć w sposób bezstronny, że pracowaliście panowie nie dla mnie, bo ja, jako minister, mam posadę, której nie trzeba mi zażądać, bo to jest  
**POSADA Z 3-GODZINNYM WYPOWIEDZENIEM.**  
 To jest taka posada, że ja już jutro mogę nie być tym ministrem, ale to dla Polski zostanie, cośmy tutaj razem zrobili. Dlatego mogę patrzeć na to, co zrobiliście zyczliwie, bo to nie dla mnie, a tylko dla Polski.

Postarałem się, abyście wszyscy panowie do dalszej pracy byli zaangażowani i mogli pracować nie tylko dlatego, że chodzi mi tu o was, jako bezrobotnych, lecz przede wszystkim dlatego, że zobaczyłem, iż Polska takich pracowników, jak panowie, potrzebuje i żeście nie tylko tą łopatką ruszali, aby nie ostygła, ale że naprawdę porządnie pracowaliście.  
 Chcę panom wyrazić swoją wdzięczność za pracę dla Polski. Zebrał się tutaj, ażeby mógł to wam powiedzieć. Ale niektórzy z panów, zwłaszcza starsi, mogli pomyśleć, że jak on nas tu zebrał, to musi mieć swoje wyrachowanie, i ja też nie jestem taki durny, ażeby nie robił tego bez wyrachowania.  
**JA CHCĘ POWIEDZIEĆ DO PANÓW MOWĘ POLITYCZNĄ (OKLASKI).**  
 Przeważnie tak jest, że mówi się mowy polityczne do moźnych tego świata, kiedy są panowie we frakach i piękne panie w dekoltowanych sukniach i pije się szampana, wówczas mówi się mowy polityczne, a ja powiem **MOWĘ POLITYCZNĄ DO BEZROBOTNYCH.**  
 Nie wiem, czy panom się to podoba, ale chcę powiedzieć do was mowę polityczną (głosy: słusznie. — Huczne oklaski).  
 Cóż ja wam, panowie, mogę powiedzieć? Powiem, co myślę w tej chwili o naszym życiu w Polsce. Proszę panów, jeżeli się tu tak żegnamy serdecznie, jeżeli się serdecznie tutaj witali przy tej pracy, to dlatego, że chciałbym, ażeby to się stało zwyczajem w Polsce. Chciałbym też, aby to nie był ośobniony fakt, że gdy się tu żegna-

my i panowie przejść mają do innej pracy, również i inni nie myśleli sobie: „Co będzie jutro, czy jutro będę też pracował?“ Chcę, aby ten zwyczaj w Polsce był stopniowo zaprowadzany.  
 Jakież jest to życie w Polsce? Po śmierci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — przypominamy to sobie wszyscy — jedni biedni, drudzy zamożni, z posadą lub bez posady — byliśmy w odrętwieniu i żalu i pytałimy się, co będzie z nami dalej? Jeżeli, proszę panów, ten wielki żal w nas zostanie i do końca życia w nas będzie, to odrętwienie pierwszych chwil już z nas zeszło, bo musiało zejść, bo musieliśmy żyć.  
**WIELKI MARSZAŁEK POLSKI, GDYBY DZISIAJ ZOBACZYŁ, ŻE PŁACZEMY PO NIM, A NIE PRACUJEMY, TOBY NAS BATEM WYSMAGAŁ.** Trzeba nie płakać, ale pracą udowodnić, że zrozumieliśmy Jego wielkie przykazania dla Polski, i dlatego złączeni wspólną pracą — panowie o piętro niżej, a ja o piętro wyżej — winniśmy sobie zdać sprawę, czy w Polsce jest gorzej, czy lepiej, niż było naprzekład pół roku temu.  
 Ja, proszę panów, mówię z całym poczuciem odpowiedzialności, że w Polsce nie jest jeszcze dobrze. Nie jest tak, jakbyśmy chcieli wszyscy, aby było, ale że w Polsce jest lepiej.  
 Rok temu, prawie w rocznicę śmierci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, Marszałek Smigły, z wiedzą i wolą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wziął na siebie ciężkie brzemie kierowania losami Polski i powiedział, że trzeba Polskę podciągnąć w górę, a nie dać jej stoczyć się na dół.  
 Proszę panów, od tego roku możemy

sobie wszyscy powiedzieć, nawet ci, którym jest ciężko, że naogół biorąc jest lepiej.  
 Proszę panów, **150 TYSIĘCY LUDZI POSZŁO ŚWIEŻO DO PRZEMYSŁU** i dziś zatrudnionych jest w przemyśle o te 150 tysięcy więcej, niż w roku zeszłym. Mimo, że wszyscy panowie tam jeszcze nie pracujecie, mam większą obecnie nadzieję, że i na was przyjdzie kolej, a nie moglibyśmy tego z przekonaniem stwierdzić, gdyby ubywało tych pracowników w przemyśle. Poza tym 160 tysięcy bezrobotnych jest w tym roku zajętych w Polsce.  
 Prac tych nie zaczęliśmy dopiero, kiedy słońce mocno przygrzewało, ale już w marcu, kiedy tylko można było dać tę pracę bezrobotnym. Czyli — nie cofamy się, tylko **IDZIEMY NAPRZÓD.**  
 Lepiej byłoby, gdybyśmy szli naprzód prędzej, ale **CUDÓW ROBIĆ NIE UMIEMY.** Ci, co rządzą, i ci, co są rządzeni, ci, co mają pracę, i ci, co pracy jeszcze nie mają, muszą sobie z tego zdawać sprawę.  
 Panowie, byłem przed tygodniem we Lwowie, w dzielnicy zamartynowskiej i zwiedzałem pracę bezrobotnych, gdzie plantowali teren. Podszedłem do jednego z nich i przy rozmowie powiedziałem mu, — a był to człowiek rzeczywiście wychudły i wynędzniały — powiedziałem mu, proszę panów, — jako ten, co rządzi w Polsce —, nie mogę od razu wymagać, aby pan powiedział, że jest dobrze.“  
 A on powiedział: „panie, ja jestem daleki od tego, aby to powiedzieć.“  
 (Ciąg dalszy na str. 2-ej)



















Bankowość francuska

(Od naszego korespondenta z Francji)

Paryż, w maju.

We Francji został dotychczas upaństw...

Ten nowy atak na własność prywatną...

Specjalnie w odniesieniu do banków...

Zbytne jest dodawać, że banki...

Na razie pragnęlibyśmy tylko rozje...

Ta biegunowa rozbieżność sądów w...

Wielkiej bankowości francuskiej m...

Każdy kraj posiada ostatecznie tak...

W Ameryce przemysł z reguły finan...

Wielkiej bankowości można zarzuć...

Zdarza się tutaj bardzo często, że...

Jeden z łódzkich bankierów mawiał...

gl dlatego, że dyskonter musi oblicz...

Nie możemy się, naturalnie, kusić o...

W razie istotnego uzdrowienia gosp...

Gorszy towar, ale wyższe ceny

Drożyna w Niemczech rośnie. — Artykuły żywnościowe przodują w wyższe...

Niemiecki instytut badania koniunktur...

11.5 proc., a w porównaniu z okresem...

Najsilniej występuje zwyżka cen...

Nie wolno przytem zapominać, co...

Lekka zwyżka papierów wartościowych

100-punktowa poprawa notowań dolarówki

W dniu wczorajszym po raz pierwszy...

Tendencja zwyżkowa objęła poza...

kosztów żywności w Niemczech nie...

Institutt stwierdza obecnie na pod...

O 50 punktów podniosły się notowa...

Kurs poz. inwestycyjnej uległ niew...

Obroty na rynku papierów warto...

Reforma postępowania egzekucyjnego

oraz reforma systemu świadectw przemysłowych — tematem...

Dziś i jutro obradować będzie w War...

Przede wszystkim omawiane będzie...

Poza tym na porządku dziennym ju...

Zw. Izba uznał wówczas celowość...

W programie prac obecnego posied...

Izba łódzka na posiedzeniach kom...

Wzrost obrotów z Francją i Włochami

W ciągu ubiegłego kwartału r. b. obro...

Nadwyżka wywozu towarów do Francji...

Również uległy wzrostowi w omawian...

Na dewizow... przy ob... dam 29... (-25)... Jork-ka... 23 68... Zurych... amerykań... derskie... giełskie... 99.80... skie, z... szynki... mieck...



